Nr. 185 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, piątek 14 sierpnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

ZWYCIĘSTWO POD WARSZAWĄ.

I.

Zwycięstwo Józefa Piłsudskiego w sierpniu 1920 roku było dla niektórych Polaków tak oszałamiające w swej koncepcji i przebiegu, iż w umysłach mało stkowych i przejętych psychozą lęku i niewiary we własne siły, wydawało się czemś ponad możność ludzkich sił, fizycznych i umysłowych. Uczyniono zeń nawet „Cud nad Wisłą". W miarę jednak wzrastania w Polsce zrozumienia tej decydującej o naszem zwycięstwie 1920 roku kampanji, przez samą wymowę źródeł i materjałów historycznych własnych i obcych, dziś już wie każdy Polak, że zwycięstwo miało źródło w genjalności Naczelnego Wodza i harcie żołnierza. Objektywne przedstawienie historji zdarzeń roku 1920 stwierdza tę prawdę.

Po zwycięstwie w 1918 r. i po zawieszeniu broni w listopadzie, aljanci proklamowali niepodległość Polski. Wszystko tu jednak było do zrobienia, wszystko trzeba było organizować, zarówno rząd, jak armję. Tego właśnie podjął się Józef Piłsudski, uwolniony ze swego więzienia w Magdeburgu.

Rok 1919 był dla Niego, jeśli chodzi o wysiłki, rokiem prawdziwie nadludzkim. Przez swą energję i wytrwałość dopiął przecież tego, że powstrzymał na północy Niemców, na wschodzie Sowiety a na południu Czechów.

W końcu 1919 r. sytuacja w Polsce stała się szczególnie ciężka. Bolszewicy gromadzili znaczne siły na swej granicy zachodniej, naprzeciwko Polski i wedle całkiem pewnych wiadomości, jakie dochodziły do Warszawy, wszystko wskazywało na to, że wpadną na terytorjum polskie, skoro tylko uwolnią się od białych armii Denikina i Kołczaka.

Fakty potwierdziły wkrótce te przewidywania. W kwietniu 1920 r. bolszewicy wtargnęli do Polski. Piłsudski poszedł na południe, by powstrzymać siły bolszewickie. Te jednak przesunęły się ku północy.

W tym momencie gen. Henrys, który wraz z większością francuskich oficerów przebywał na froncie, otrzymał z Paryża wyraźny rozkaz „powrotu ze wszystkimi swoimi oficerami do Warszawy". Napróżno protestował, wskazując na efekt moralny, jaki ten rozkaz wywoła w armji polskiej. Polsce dano jasno do zrozumienia, że Ententa przestała się nią zajmować i że Polska jest zdana wyłącznie na swe własne siły.

Mimoto w dniu 25 lipca przybyła do Warszawy misja, wysłana przez aljantów a złożona z pp. Jusseranda, gen. Weyganda i lorda Abernona.

Gen. Weygand przedstawił plan marszałka Focha: Trzeba podjąć natychmiast kontrofensywę w rodzaju tej, którą przeprowadził Joffre nad Marną. Do tego celu zużyć Wisłę, która tworzy przeszkodę naturalną. Pod jej osłoną należy zreorganizować wojska, wcielić do nich nowe roczniki i ochotników. Możnaby nawet na południe od Lublina przedłużyć naturalną przeszkodę, jaką stanowi Wisła, przez San aż po Przemyśl. Po dokonaniu tego przegrupowań się potężny kontratak na lewem skrzydle w okolicy Modlina.

Wtedy to Marszałek podejmuje decyzję przeprowadzenia kontrataku nie z lewego ale z prawego skrzydła, wprost na tyły armji bolszewickiej, który to manewr był szczególnie ulubiony przez Napoleona. Było to dalekie od planu, proponowanego przez marszałka Focha.

Nastąpiła piorunująca kontrofensywa Piłsudskiego. Bolszewicy, zatrzymani u bram Warszawy, zobaczywszy, że grozi im odcięcie od linii komunikacyjnych, rzucają się w pośpiechu do ucieczki na północ i na wschód. Zwycięstwa pod Warszawą a potem nad Niemnem ocaliły Polskę i uwolniły Europę zachodnią od najazdu bolszewickiego.

Bul.

Przyjazd gen. Gamelin do Warszawy.

Warszawa. 13. 8. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 12.15 pociągiem z Wiednia przybył do Warszawy szef sztabu generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Wojennej generał Maurycy Gustaw Gamelin.

Na udekorowanym flagami polskiemi i francuskiemi peronie dworca stanęła kompanja chorągwiana 30 p. S. K. z orkiestrą.

Do salonów recepcyjnych dworca przybył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Śmigły-Rydz, minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki, szef Sztabu Głównego gen. W. Stachiewicz, w zastępstwie dcy O. K. I. gen. Bończa-Uzdowski, płk. Pełczyński, komendant miata, attache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Paryżu płk. Fyda. Był obecny również b. attache wojskowy w Paryżu wicemin. Błeszyński. W salonach recepcyjnych zgromadzili się również członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem Francji Noelem.

Na peronie za kompanją chorągwianą zgromadziła się liczna publiczność, przedstawiciele kolonji francuskiej, towarzystw i organizacyj polsko-francuskich w stolicy, delegacja Związku kombatantów francuskich w Polsce oraz przedstawiciele prasy.

Na kilka minut przed nadejściem pociągu Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Śmigły-Rydz udał się na peron w towarzystwie zebranych w salonach recepcyjnych.

Po wyjściu z wagonu gen. Gamelin przywitał się serdecznie z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych gen. E. Śmigłym-Rydzem, poczem po krótkiej rozmowie i powitaniu z generalicją i członkami ambasady francuskiej udał się w towarzystwie Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza przed front kompanji chorągwianej.

Orkiestra wojskowa odegrała francuski hymn narodowy, poczem po przyjęciu raportu od dowódcy kompanji, przeszedł przy dźwiękach marsza generalskiego przed frontem kompanji, a następnie udał się do salonów recepcyjnych. Licznie zgromadzona na peronie publiczność witała gen. Gamelin okrzykami: „Niech żyje Francja!"

Po krótkim cercle w salonach recepcyjnych gen. Gamelin odjechał samochodem do zarezerwowanych apartamentów. Zgromadzona przed dworcem publiczność również wznosiła okrzyki: „Niech żyje Francja".

Gen. Gamelin przybył do Warszawy w towarzystwie francuskiego attache wojskowego gen. d'Arbanneau, który mu towarzyszył od Katowic, mjr Petibon ze sztabu generalnego, oraz kapitan Lelaquet z ministerstwa wojny. Od Wiednia towarzyszył gen. Gamelin mjr. Axentowicz ze Sztabu Głównego.

PROGRAM POBYTU GEN. GAMELIN W POLSCE.

W programie pobytu szefa francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczącego Najwyższej Rady wojennej Francji gen. Gamelin'a, przewidziane jest m. in. zwiedzenie ośrodka wyszkolenia wojskowego w Rembertowie, lotniska na Okęciu, fabryk materjału lotniczego i lotniska w Dęblinie. Podczas tych wizyt gen. Gamelin podejmowany będzie śniadaniami przez poszczególne formacje wojskowe.

Z przyjęć oficjalnych — oprócz obiadów, wydanych przez gen. Śmigłego-Rydza i ambasadora Francji p. L. Noela, przewidziano śniadania, wydane przez ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, obiad u min. J. Becka i w niedzielę dnia 16 b. m. — audjencję oraz śniadanie u Pana Prezydenta Rzplitej.

Warszawę ma opuścić gen. Gamelin w niedzielę dn. 16 b. m. Poniedziałek dnia 17 b. m. spędzi gen. Gamelin w Krakowie i wieczorem tegoż dnia, droga na Wiedeń, odjedzie do Paryża.

Gen. Gamelin u gen. Rydza Śmigłego.

Warszawa. 13 sierpnia. (P. A. T.) **Szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady wojen. gen. Gamelin złożył wczoraj wizytę Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Rydzowi-Śmigłemu, który go rewizytował.**

Następnie gen. Gamelin złożył wizytę p. Prezesowi Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiemu, Ministrowi Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiemu, Ministrowi Spraw Zagr. J. Beckowi i szefowi sztabu głównego gen. Stachiewiczowi.

W godzinach południowych ambasador Noel podejmował gen. Gamelin śniadaniem w ścisłym gronie.

Wieczorem gen. Rydz-Śmigły podejmował gen. Gamelin obiadem, w którym wzięli udział wyłącznie wojskowi.

Na grobie Nieznanego Żołnierza.

Warszawa. 13. 8. (PAT.) Dziś o g. 11 gen. Gamelin, szef sztabu generalnego armji francuskiej i wiceprzewodniczący Najwyższej Rady wojennej, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przed frontem gmachu Sztabu głównego ustawiła się kompanja chorągwiana 30 p. p. z orkiestrą.

Przybycia gen. Gamelin oczekiwali zastępca 1-go wiceministra spraw wojskowych gen. Regulski, gen. Bończa-Uzdowski, oraz szereg wyższych oficerów Sztabu głównego i sztabu O. K. 1.

O godz. 11 przybył samochodem generał Gamelin w towarzystwie attache wojskowego Francji gen. d'Arbonneau i majora Axentowicza ze Sztabu głównego. Następnymi samochodami przybyli towarzyszący gen. Gamelin oficerowie francuscy.

Zgromadzona licznie publiczność na placu Marszałka Piłsudskiego zgotowała gen. Gamelin gorącą owację, witając go okrzykami „Niech żyje".

W chwili przybycia orkiestra wojskowa odegrała hymn francuski, a kompanja honorowa sprezentowała broń. Po powitaniu gen. Gamelin przeszedł przed frontem kompanji honorowej, witając ją po polsku „Czołem kompanja". Następnie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

PODARUNEK PANA PREZYDENTA DLA KS. MICHAŁA RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt. 13. 8. (PAT.) W dniu wczorajszym poseł R. P. Arciszewski w towarzystwie kpt. Zimnala doręczył w obecności króla Karola, następcy tronu księciu Michałowi samochód wojskowy Fiat, produkcji P. Z. Inż. Samochód ten jest darem Pana Prezydenta R. P. dla księcia Michała.

Następca tronu odbył nowym wozem wraz z posłem Arciszewskim wycieczkę w okolice Sinaia, poczem król Karol odbył dłuższą rozmowę z posłem R. P.

KRÓL EDWARD VIII. NA WODACH JUGOSŁOWIAŃSKICH

Białogród. 13. 8. (PAT.) Ag. Avala donosi: Dziś o g. 11 zrana jacht króla Edwarda VIII. „Nahlin" zauważono w pobliżu wyspy Paga. Jacht zawinął do przystani w Nowi Grad. Towarzyszył mu krążownik „Graftown" i wodnopłatowiec jugosłowiański. W Nowim Gradzie publiczność zgromadzona na przystani witała króla owacyjnie. Król nie wyszedł z jachtu. W Splicie czynione są przygotowania na uroczyste przyjęcie króla.

POMOC KOMUNISTÓW FRANCUSKICH.

Barcelona. 13. 8. (PAT.) Przybyły tu 2 samochody ciężarowe z żywnością, ofiarowaną przez front ludowy francuski. Generalna konfederacja pracy, socjalistyczna Unja związków zawodowych anarchistyczno-syndykalistyczna i partja socjalistyczna utworzyły komitet koordynacyjny dla wzmocnienia działalności pracowników.

W QUEBECU PŁONĄ KOŚCIOŁY.

Montreal. 13. 8. (PAT.) Władze prowincji Quebec są przekonane, że na terenie Quebec istnieje jakaś tajna organizacja, która wytknęła sobie za cel niszczenie kościołów katolickich.

Pożary kościołów, powstałe naskutek podpalenia, zdarzają się coraz częściej. Ostatnio spłonęły dwa kościoły, a w trzecim w pobliżu Montrealu znaleziono pod ołtarzem aparat, który automatycznie miał wzniecić ogień.

KATASTROFA BUDOWLANA W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. (PAT.) Dziś o godz. 9.30 wydarzyła się w Przemyślu wielka katastrofa budowlana przy ul. Głowackiego na parceli pod nr. 9, prowadzone są roboty ziemne dla przygotowania fundamentów pod budowę domu. W pewnym momencie zawaliła się cała ściana sąsiedniego domu parterowego nr. 11, tak, że budowla ta została bez jednej ściany. Po stronie tej ściany mieszczą się izby mieszkalne. Tylko jakiemuś cudownemu przypadkowi zawdzięczać należy, że mieszkańcy, którzy w krytycznym momencie znajdowali się w swych mieszkaniach, wyszli z katastrofy bez szwanku. Na miejsce przybyła natychmiast straż pożarna, która zabezpieczyła zagrożony teren.

Wiadomości bieżące.

13 sierpnia 1936

Czwartek
Hipolita m.
Jutro: Joanny
Wschód słońca 4·15
Zachód „ 19·05

TEATR WIELKI.
Czwartek godz. 20 „Pani prezesowa“.
Piątek godz. 20 „Pani prezesowa“.
Sobota godz. 20 „Pani prezesowa“.
Niedziela godz. 20 „Pani prezesowa“.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Nieczynny.

TEATR COLOSSEUM:
Gościnne występy Żydowskiego Teatru Lit.-Art. „Imite“:
Czwartek 13. 8. g. 8.45 „Josie Kałb“.
Piątek 14. 8. g. 8.45 „Josie Kałb“.
Sobota i niedziela godz. 4 i 8.45 „Josie Kałb“.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Książę Woroncew“ z Brygidą Helm.
CASINO: „Jedna z tysiąca“ Martha Eggerth.
CHIMERA: „Miłość dla początkujących“
KOPERNIK: „Adieu“ i „Mali bohaterowie“.
MARYSIENKA: „Adieu“ i „Mali bohaterowie“.
MUZA nieczynny.
PALACE: „Arcylokaj“ i „Ręce na stole“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“.
RAJ: „Kochaj tylko mnie“.
STYLOWY: „Cyrk Szaran“ oraz rewja.
ŚWIT: „Coraz wyżej“ i „Co może Paryż“.
TON: „Senorita w masce“ i „Światło w ciemności“.
UCIECHA: „Głos skazańca“.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Bawarja“.

— **Teatr Wielki.** Dziś i w dni następne, powtórzenie znakomitej farsy Hennequina i Vebera p. t. „Pani Prezesowa“, będącej prawdziwem arcydziełem francuskiego humoru i dowcipu. Przekomiczne sytuacje, świetne typy, doskonały djalog, wywołują raz po raz wybuchy śmiechu rozbawionych widzów. Wszystkie te walory sceniczne, wydobywa koncertowa gra artystów pp.: Bohdańskiej, Kipeniówny, Niczewskiej, Szrajerówny, Wilińskiej, oraz pp.: Leliwy, Kańskiego, Machalskiego, Jaśkiewicza, Pietraszkiewicza, Pośpiełowskiego, Przystawskiego, Szpiganowicza i Więckowskiego — pod reżyserską batutą p. K. Tatarkiewicza.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **„Korjolan“ w Teatrze Wielkim.** W związku ze zbliżającem się otwarciem nowego sezonu, Dyrekcja Teatrów Miejskich przystępuje niebawem do montażu scenicznego szekspirowskiego „Korjolana“, tego arcydzieła literatury dramatycznej, z taką wnikliwością ukazującego konflikt wybitnej jednostki o dyktatorskich instynktach, z szarą masą społeczną, z tłumem, kierowanym przez demagogów. Zagadnienie to i ludzie, aktualne dziś bardziej niż kiedykolwiek. Dlatego też spodziewać się należy, iż ten dramat szekspirowski znajdzie silniejszy oddźwięk u dzisiejszej publiczności, niż jakikolwiek inny.

Reżyserii tego dzieła podjął się świetny inscenizator wielkiego dramatu, Leon Schiller, zaś strona dekoracyjna oddana została Andrzejowi Pronaszce.

O bliższych szczegółach, dotyczących obsady i terminu premjery doniesiemy niebawem.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy we Lwowie** wzywa wszystkich członków do gremjalnego jawienia się w organizacji w sobotę 15 bm. o godz. 8-mej rano w celu wzięcia udziału w Święcie Żołnierza Polskiego. Członkowie posiadający mundury winni zjawić się umundurowani. Zbiórka w lokalu własnym przy ulicy Kurkowej 12 — Koszary Gwardji Narodowej.

— **Rozkaz Związku Legjonistów Polskich Oddział we Lwowie.** Z rozkazu Naczelnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. nb. Rydza-Śmigłego i Komendy Naczelnej Związku Leg. Pol. dzień 15 sierpnia br. będzie obchodzony uroczyście, celem uczczenia pamięci poległych, oraz złożenia hołdu genjuszowi Wodza Józefa Piłsudskiego w rocznicę historycznego zwycięstwa. Zarząd tut. Oddziału Związku Leg. Pol. w porozumieniu z Komendantami Kół pułkowych zgłosił udział w Święcie Żołnierza i w związku z powyższem wzywa wszystkich członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału w uroczystościach. Zbiórka przed lokalem przy ul. Jabłonowskich 11.

— **Wpisy na Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie** rozpoczną się 2 września 1936. Do wpisu w charakterze studenta przedłożyć należy świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólno-kształcącej, dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej oraz 3 nienaklejone fotografje. Program przez Sekretarjat.

— **Wielką zabawę ludową,** połączoną z wielką bitwą powietrzną rakietową w opracowaniu pyrotechnika lwowskiego kol. Justyna Pragłowskiego przy współudziale podoficerów rezerwy, urządza w sobotę, dnia 15 sierpnia r. b. Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy Koło Lwów. Nadto odbędzie się loterja fantowa, jazda konna dla dzieci i inne niespodzianki. Koncertuje dwie orkiestry. Początek o godzinie 15-tej.

Święto Żołnierza.

Obywatele!

W dniu 15-go sierpnia br. cała Polska uroczyście obchodzi „Dzień Żołnierza“, będący rocznicą pamiętnego zwycięstwa oręża polskiego nad wrogiem.

Zwycięstwo to zapisane jest w historji, jako najpiękniejsza zasługa Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, popartego przez ofiarność całego Narodu. Zjawiło się ono w dziejach Polski po przerwie z górą 200-letniej od czasów Jana Sobieskiego, który zamknął okres zwycięskich samodzielnych wojen wojska polskiego.

Dzień 15-go sierpnia — duma żołnierza — to zarazem radosne święto całego społeczeństwa. Wspólny bowiem wysiłek Narodu i Armji wywalczył i zapewnił Państwu naszemu Niepodległość.

Zwracam się zatem z gorącym apelem do mieszkańców miasta, by masowym swym udziałem w uroczystościach 15-go sierpnia złożyli dowód ciągłej duchowej łączności z Armją i Jej Wodzem — czujnie stojących na straży losów i przyszłości Polski.

Dajmy wyraz naszym radosnym uczuciom przez przystrojenie domów naszych emblematami i flagami w barwach państwowych i miejskich tak, by całe miasto przybrało uroczysty i odświętny wygląd.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI.

Dnia 14-go sierpnia 1936 r.

Godz. 19.30: capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych na ulicach miasta (miejsce zbiórki pl. św. Ducha).

Dnia 15-go sierpnia 1936 r.

Godz. 7: pobudka orkiestr wojskowych na ulicach miasta.

Godz. 10: polowa msza św. z kazaniem na skwerze przy ul. Pełczyńskiej z udziałem przedstawicieli władz oraz publiczności. (Wstęp dla publiczności od pl. św. Zofji i od remizy tramwajowej chodnikiem północnym).

Godz. 11.20: defilada na pl. Halickim.

Godz. 15: zabawy ludowe dla wojska i ludności cywilnej na polanie pod kopcem Unji Lubelskiej i na pl. Targów Wschodnich.

W razie niepogody msza św. odbędzie się o godz. 10-tej w kościele garnizonowym OO. Jezuitów.

Prezydent miasta
w z.
Dr. Jan Weryński w. r.

Powstańcy zdobyli m. Tolosa.

Paryż. 13. 8. (PAT.) Kwatera główna powstańców w Burgos wydała następujący komunikat:

Dzisiejszy dzień na froncie Samosierry i Guadarramy przeszedł stosunkowo spokojnie. Oddziały powstańcze zajęły w Asturji dwie wsie, będące ważnemi pozycjami strategicznemi. W prowincjach Logrono, Sorio i Aragon nie zdarzyło się nic godnego uwagi. Armja południowa posuwa się zwycięsko w kierunku Estremadury, przywracając spokój w prowincjach Cordoba, Jaen i Grenada. Jak to zostało zapowiedziane we wczorajszym komunikacie, operacje na froncie Quipuzooa zakończyły się trzygodzinną bitwą, w rezultacie której zajętą została Tolosa, gdzie w ręce powstańców wpadła wielka liczba jeńców i materjału wojennego. W Galicji posuwają się wojska powstańcze stale naprzód. Zestrzelono dwa samoloty rządowe jeden w Palacii, drugi zaś w Palma, na Majorce. Przed opuszczeniem Tolosy, zmusiły wojska rządowe, pod groźbą rewolwerów, grupę mieszkańców do opuszczenia miasta i do towarzyszenia oddziałom cofającym się w kierunku Grenady. Płk. la Torreroca ogłosił w Tolosie stan wojenny. Wojska powstańcze, po wkroczeniu do miasta, spaliły na stosie książki antyreligijne, znalezione w miejscowej szkole. Tolosa znajdowała się od 20 dni pod władzą dyktatury sowieckiej, której lokalnym reprezentantem był radny miejski Arregui.

Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że w pobliżu Irun trwa kanonada artyleryjska. Wieczorem trzy samoloty powstańcze przeleciały nad skrawkiem terytorjum francuskiego, a następnie zrzucały nad miejscowościami Irun, Fontarabia, Renteria i San Sebastian dziennik powstańczy „Dario de Navarre“.

Powstańcy zajęli m. Eibar (pomiędzy Tolose i Bilbao), ośrodek przemysłu włókienniczego.

Francja buduje 1.000 samolotów.

Paryż. 13. 8. (PAT.) Senat przyjął jednogłośnie uchwaloną już przez Izbę deputowanych projekt ustawy o rekonstrukcji i konserwacji lotnictwa. Sprawozdawca Laurent Eynac oświadczył, że projekt przewiduje budowę 1000 samolotów wobec konieczności sprostania wysiłkom innych państw, które przewidują budowę 2000 do 3000 samolotów. Realizacja programu ma się rozpocząć natychmiast.

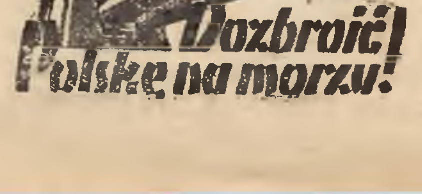
Minister lotnictwa Cot oświadczył, że program budowy 1000 samolotów zostanie ukończony jeszcze w roku bieżącym. Minister zapewnił, że Francja nie może sobie pozwolić na ryzyko wyprzedzania jej przez inne kraje w dziedzinie lotnictwa.

Tragiczny wypadek na ul. Ormiańskiej.

Straszny wypadek na tle prawdopodobnie zdrady małżeńskiej zdarzył się wczoraj w realności na ulicy Ormiańskiej l. 3. W kamienicy tej na III. p. mieszkał emerytowany przodownik PP. Filip Wawryniuk, żonaty, ojciec trojga nieletnich dzieci. Przed kilku dniami żona jego wraz z dziećmi wyjechała do krewnych na letnisko do Mszany pod Lwowem. Korzystając z nieobecności żony Wawryniuk sprowadził sobie do domu jakąś dziewczynę. Wczoraj po godzinie 22-ej żona jego wróciła nagle z Mszany, aby zabrać z domu cieplejszą odzież. W chwili, gdy żona dobijała się do zamkniętych drzwi, wewnątrz odbywały się tajemnicze rozmowy. Kobieta miała oświadczyć Wawryniukowi, aby jej ułatwił w jakiś sposób opuszczenie mieszkania, gdyż nie chciałaby się spotkać z jego żoną. Po dłuższych poszukiwaniach Wawryniuk zawiązał chodniki, a gdy to nie wystarczało przedłużył je staremi drutami przewodu elektrycznego i w ten sposób spuszczał nieszczęśliwą kobietę z okna 3-go piętra. Niestety drut się urwał, kobieta spadła na bruk i poniosła śmierć na miejscu. Wtedy dopiero Wawryniuk otworzył drzwi i zawiadomił czekającą pod drzwiami żonę o strasznym wypadku. Wdrożono śledztwo. Wawryniuk zeznał, że ową kobietę nieznanego nazwiska poznał na Wałach Hetmańskich. Powiedziała mu, że szuka posady i niema gdzie przenocować. Zlitował się nad nią, wziął ją do mieszkania, gdzie znalazła śmierć. Nazwiska denatki dotychczas nie stwierdzono. Stwierdzono jedynie, że pochodzi z powiatu samborskiego, a do Lwowa przyjechała z Przemyśla, gdzie bawiła u swego wuja.

KRONIKA MIEJSKA.

Starostwo Grodzkie Lwowskie komunikuje nast. obwieszczenie o zakazie sprzedaży i podawania napojów alkoholowych: Na podstawie ustawy o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych i rozporządzenia o upoważnieniu władz administracji ogólnej do wydawania zakazu sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych zakazuje się od dn. 14 bm. godz. 18-ta do dnia 15 bm. godz. 15-ta na całym obszarze miasta sprzedaży i podawania w lokalach i miejscach publicznych napojów, zawierających więcej niż 4,5 prc. alkoholu. Zakaz powyższy dotyczy sprzedaży i podawania napojów tak w naczyniach otwartych, jak i zamkniętych. — Winni i współwinni przekroczenia tego zakazu ulegną karom przewidzianym w art. 10 ustawy z dnia 21 III. 1931. a w razie powtórnego przekroczenia, koncesja na sprzedaż napojów alkoholowych zostanie cofnięta.



WICEMIN. SZEMBEK U KANCLERZA HITLERA.

Berlin. 13 VIII. (PAT.) Bawiący w Berlinie, w związku z igrzyskami olimpijskiemi, wiceminister spraw zagranicznych p. Jan Szembek przyjęty został w dniu dzisiejszym, w obecności ambasadora Lipskiego, przez kanclerza Rzeszy Hitlera.

PRZYJĘCIE W BERLINIE.

Berlin. 13 VIII. (PAT.) W sali marmurowej berlińskiego ogrodu zoologicznego odbyło się w środę wieczorem przyjęcie, wydane z okazji 11 olimpjady przez instytut polsko-niemiecki w Berlinie. Protektorat nad przyjęciem objęli: ambasador RP. w Berlinie Lipski oraz minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Na wstępie przemówił kierownik instytutu, rektor politechniki berlińskiej prof. dr. Armin w serdecznych słowach, witając zebranych gości zagranicznych i niemieckich. Odpowiedział mu ambasador Lipski, dziękując min. Goebbelsowi za przybycie na przyjęcie.

Następnie odbyła się część artystyczna wieczoru, na której program złożyły się występy wielu wybitnych artystów polskich i niemieckich. Ze strony polskiej wystąpili: Jan Kiepura, chór Dana, pierwszy tenor opery warszawskiej Jerzy Czaplicki, Pola Negri, Wanda Kędziorówna, Loda Halama, Ziuta Buczyńska i Olga Sławska.

Przyjęcie zgromadziło szereg wybitnych przedstawicieli świata politycznego, wojskowego, artystycznego, dziennikarskiego i sportowego obu krajów.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

PIERWSZY SYNOD PLENARNY.

Warszawa. 13 VIII. (PAT.) Dnia 12 bm. p. prem. gen. Sławoj Składkowski przyjął JE. kardynała prymasa Polski Hlonda, który zaprosił przedstawiciela rządu na uroczystość otwarcia pierwszego synodu plenarnego w Rzeczypospolitej Polskiej.

P. premjer podziękował Jego Eminencji za zaproszenie oraz za udzielone informacje.

Przedstawicielem rządu na wspomnianą uroczystość będzie p. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławski.

ULGI DEWIZOWE DLA EKSPORTERÓW.

Warszawa. 13 VIII. (PAT.) Komisja dewizowa uchwałą z dnia 10 sierpnia br. uzupełniła swój okólnik nr. 6 z dn. 4 maja br. w sprawie upoważnienia eksporterów do stawiania do dyspozycji cudzoziemców niektórych środków płatniczych i ich przekazywania. W myśl nowych przepisów komisja dewizowa upoważnia — aż do odwołania — firmy krajowe, eksportujące towary zagranicę, do stawiania do dyspozycji cudzoziemców oraz przekazywania zagranicę krajowych i zagranicznych środków płatniczych bez uzyskiwania każdorazowych zezwoleń na:

Pokrywanie zagranicznych kosztów przewozu, przeładunku, postoju i magazynowania towarów łącznie z ubezpieczeniem,

opłat celnych i przekazowych i innych opłat publiczno-prawnych, związanych z daną przesyłką,

pokrywanie prowizji, należnej zagranicznym agentom, przedstawicielom, maklerom itp.,

pokrywanie kosztów utrzymania przedstawicielstw zagranicznych,

upustów i bonifikat na rzecz zagranicznego odbiorcy, nieprzekraczających 5 prc. ceny fakturowej z tytułu manca lub mniejszej wartości dostarczanych towarów oraz kosztów arbitrażowych.

Przepełnienie oddziału chorób zakaźnych we Lwowie

Z powodu zwiększenia w ostatnich dniach wypadków chorób zakaźnych w powiecie lwowskim, a temsamem również i we Lwowie, a to odry, szkarlatyny i czerwonki. Oddział chorób zakaźnych szpitala powszechnego we Lwowie został przepełniony. W trosce o zdrowie miasta, Zarząd miasta Lwowa uważał za wskazne otworzyć szpital rezerwowy na ul. Janowskiej (dawne baraki epidemiczne), w którym dotychczas znalazło pomieszczenie 40 chorych dzieci, przeważnie rekonwalescentów.

Jak nas informują, władze zarządziły wszelkie środki, aby liczba chorób zakaźnych nie zwiększała się, ale owszem zmalała. Zachodzi jednak obawa, że w okresie powrotu z wywczasów letnich zostaną zawleczone do naszego miasta dalsze wypadki chorób zakaźnych. Należałoby więc zaapelować do rodziców, aby zwracali uwagę na ogniska chorób zakaźnych na letniskach i nie pozwalali, by dzieci ich stykały się z choremi. Zwracać również należy uwagę na dostawców nabiału i nie pobierać tych produktów z okolic zagrożonych chorobami zakaźnemi.

XI. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

PIĘKNE ZWYCIĘSTWO SOBKOWIAKA

W środę wieczorem w drugiej serji walk bokserskich w wadze muszej Sobkowiak w pięknym stylu i po bardzo ładnej walce wygrał na punkty ze Szwajcarem Ziegfrisdem, kwalifikując się do ćwierćfinału.

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO POLSKICH SZABLISTÓW.

W środę rozpoczęły się wstępne rozgrywki w szabli drużynowej. Polska walczyła w czwartej grupie z Grecją, wygrywając zdecydowanie 9:3.

W DWÓJKACH ZE STERNIKIEM POLACY NA CZWARTEM MIEJSCU.

W przedbiegach dwójek ze sternikiem w Gruenau Polska startowała w pierwszym przedbiegu, zajmując czwarte miejsce. 1) Niemcy — 7:27,3, 2) Włochy 7:33,6, 3) Węgry 7:36,6, 4) Polska 7:53,9, 5) Ameryka 7:55,6, 6) Brazylja 8:13,7.

Z tego przedbiegu Niemcy weszły do finału. Pozostałe państwa rozegrają repechage. Polska zatem ma jeszcze szanse zakwalifikowania się do dalszych rozgrywek.

W PÓŁFINAŁACH POLSKA WALCZY Z KANADĄ.

Do półfinałów w koszykówce zakwalifikowały się Polska, Kanada, Ameryka i Meksyk. Polska walczyć będzie z Kanadą, a Ameryka z Meksykiem. Zwycięzcy tych spotkań walczyć będą o pierwsze miejsce w turnieju, a pokonani o trzecie i czwarte.

SZABLIŚCI SĄ JUŻ W PÓŁFINALE.

W ćwierćfinale turnieju drużynowego w szabli Polacy pokonali łatwo reprezentację Turcji w stosunku 9:2. Polska wystąpiła w składzie Papee, Sobik, Zaczek i Suski. Wobec dwóch wygranych w meczach ćwierćfinałowych Polska nie potrzebuje już walczyć ze Stanami Ziednoczonemi i wchodzi do półfinału, który rozpoczyna się w czwartek rano.

DALSZE WYNIKI NASZYCH BOKSERÓW.

W środę w trzeciej rundzie walk bokserskich Polus wygrał w swojej wadze walkowerem z Valdezem (Peru), który nie stanął do walki w następstwie wycofania się Peru z olimpjady.

Kajnar przegrał na punkty z Padillą (Filipiny).

POLSCY WIOŚLARZE NA 2-giem MIEJSCU

Berlin, 12. 8. W przedbiegach dwójek pierwsze miejsce zajęła Francja 6:46,5, 2) Polska (Verey—Ustupski) 6:50, 3) Węgry 6:51, 4) i 5) Australja i St. Zjednoczone 6:56,6 (kolejność ustali dopiero film), 6) Czechosłowacja.

POLSKA WALCZY DZIŚ Z NORWEGJĄ O MEDAL BRONZOWY.

Następne spotkanie polskiej drużyny piłkarskiej odbędzie się w czwartek 13 bm. o godz. 16-ej na głównym stadjonie olimpijskim. Walczymy z reprezentacją piłkarską Norwegji o trzecie miejsce. Mecz finałowy Austrja—Włochy o pierwsze miejsce rozegrany będzie 15 bm.

DZIŚ STARTUJĄ RÓWNIEŻ NASI JEŹDŹCY.

W czwartek i piątek odbędzie się w Berlinie próba ujeżdżania konia w wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. W czwartek 13 bm. rozpoczynają się zawody o godz. 15-ej. Startuje z zawodników polskich rotmistrz Kulesza.

W piątek 14 bm. startuje w tej próbie rtm. Kawecki na koniu Bondina i rtm. Rojcewicz na Arlekinie 3. Koń rotmistrza Kuleszy Ben Hur już zupełnie wyzdrowiał. Był ostro galopowany, choroba nogi przeszła całkowicie.

Wczoraj w godzinach rannych nasi kawalerzyści we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego, oglądali trasę próby w terenie (ok. 36 klm.), przechodząc znaczną część dystansu pieszo. Według opinji kawalerzystów próba w terenie będzie jeszcze trudniejsza, niż znana z trudności trasa z tej próby na olimpjadzie w Amsterdamie w r. 1928.

Dziś startują: piłkarze, jeźdźcy, wioślarze, koszykarze, bokserzy oraz szermierze.

Po niefortunnym dla nas meczu piłkarskim Polska—Austrja, staje dzisiaj nasza jedenastka na stadjonie głównym przeciwko doskonalej drużynie Norwegji. Obie drużyny walczyć będą o bronzowy medal olimpijski. W walce tej teoretycznie stoimy na pozycji straconej. Norwedzy otoczeni są nimbem zwycięzców jedenastki niemieckiej. W walce z Włochami wykazała Norwegja cechy drużyny bardzo dobrej technicznie — przegrała po walce równej i przegrała nieznacznie. Polacy na onegdajszym meczu zawiedli — jeżeli będą grać tak jak z Austrją — spodziewać się należy porażki kompromitującej, jeżeli wzniesiemy się na poziom walki z Anglikami, będziemy mieli szanse równe z przeciwnikiem.

Dziś ruszają do startu polscy jeźdźcy w wszechstronnym konkursie ujeżdżania konia (o starcie tym omyłkowo wiadomość podaliśmy wczoraj).

W wioślarstwie odbędą się biegi pocieszenia, w których startować będzie zespół polski (czwórka ze sternikiem) wyeliminowana w onegdajszych przedbiegach.

Bokserzy polscy nielicznie obsadzą walki w serji trzeciej.

Szermierze startują w drużynowym turnieju szablowym.

Koszykarze w ciężkim meczu z Kanadą.

Pozatem odbędzie się szereg imprez, w których udziału nie bierzemy. W pływaniu odbędą się finały 100 m. stylem grzbietowym pań oraz szereg przedbiegów i mieszanych dzbiegów. W hokeju odbywają się walki pocieszenia.

Stanowisko Południowej Ameryki wobec konfliktu z Peru.

Zarząd komitetu olimpijskiego w Chile przesłał depeszę do prezydenta komitetu olimpijskiego Chile, bawiącego na igrzyskach olimpijskich w Berlinie, w której zarząd upoważnia przewodniczącego komitetu chilijskiego do powzięcia wszelkich decyzyj, jakie uzna za stosowne wobec konfliktu komitetu i wycofania się Peru z igrzysk. Zarząd upoważnia swego przewodniczącego w razie potrzeby nawet do wycofania Chile z igrzysk, na znak solidarności z Peru.

* * *

Na środowych zawodach drużynowych w szabli szermierze Brazylji nie stawili się, oddając zwycięstwo Austrji i Szwecji bez walki. Wycofanie się Brazylji wywołało różne komentarze. Niektóre koła przypuszczają, że krok Brazylji podyktowany został chęcią podkreślenia swej solidarności z Peru.

Zarząd chilijskiego komitetu olimpijskiego polecił kierownikowi ekspedycji chilijskiej w Berlinie Ricardo Muellerowi porozumieć się z przedstawicielami innych państw Południowej Ameryki celem wystąpienia z wspólnym protestem w sprawie głośnej afery z Peru.

W GIMNASTYCE PAŃ POLSKA ZAJĘŁA PIĄTE MIEJSCE

Berlin, 12. 8. Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie i złoty medal w gimnastyce kobiecej zdobyły Niemcy. Drugie miejsce i srebrny medal uzyskała Czechosłowacja. Na trzeciem miejscu (bronzowy medal) sklasyfikowały się Węgry. Czwartą zkolei była Jugosławja. Polska zajęła piąte miejsce przed Ameryką, Włochami i Anglją.

Cele ruchu powstańczego w Hiszpanji.

Casablanca. 13. 8. (PAT.) Szef sztabu głównej kwatery powstańczej w Marokko gen. Armada udzielił wywiadu dla prasy polskiej na temat ruchu powstańczego w Hiszpanji.

Na zapytanie, jaki jest cel ruchu powstańczego, gen. Armada odpowiedział:

— Od pięciu lat Hiszpanja stoi nierządem. Stałe polityczne tarcia o władzę doprowadziły naszą ojczyznę do kompletnej ruiny moralnej i materjalnej. Potworne zabójstwa i masowe egzekucje były na porządku dziennym. Uliczny motłoch, prowadzony przez notorycznych przestępców, opanowywał coraz bardziej kraj, terroryzując spokojną ludność. Źródłem tej anarchji była Moskwa ze swą wywrotową agitacją, suto finansowana i prowadzona przez moskiewską międzynarodówkę (Komintern). Mamy na to w ręku niezbite dowody. Musimy uwolnić Hiszpanję od choroby marksizmu. To jest nasz główny cel.

Na zapytanie, jaki ustrój powstańcy wprowadzą po ewentualnem zwycięstwie, gen. Armada odpowiedział:

— **Nie walczymy w tej chwili ani za monarchję, ani za republikę, ani za dyktaturę. Tylko za Hiszpanję. Po naszem zwycięstwie wojsko odda władzę prawnie wybranemu rządowi.**

Ruch powstańczy stworzyła garstka generałów, wychowanych w twardej szkole służby kolonjalnej. Wszyscy członkowie tymczasowego rządu w Burgso, t. zw. „junta obrony narodowej Hiszpanji", t. j. 5 generałów i 2 pułkowników, zobili swą karjerę wojsko wą przeważnie w Marokko. Tem się tłumaczy entuzjastyczny udział legji cudzoziemskiej i pułków tuziemczych w ruchu powstańczym. Zrośliśmy się z temi formacjami i tworzymy jedną, zdrowo myślącą rodzinę wojskową, wychowaną w duchu patrjotycznym.

Stosunek ludności tubylczej do naszego ruchu jest bardzo dobry. Przywódcy szczepów w Riffie przysłali nam delegację, która oświadczyła goto wość dostarczenia nam 49.000 ludzi.

Na pytanie, jaki jest stosunek powstańców do religji, gen. Armada oświadczył:

Wyznajemy zasadę absolutnej tolerancji. Naszą religją jest religja katolicka i siłą rzeczy, jako religja państwowa, pozostanie w ścisłym kontakcie z Rzymem.

Na zapytanie, jak stosunek łączy powstańców z Włochami i Niemcami i ile prawdy jest w pogłoskach o pomocy włoskiej i niemieckiej, gen. Armada odpowiedział:

Stosunek nasz z Włochami i Niemcami jest jaknajlepszy, lecz jedynie taki, jaki może stworzyć pokrewieństwo ruchu odrodzeniowego, który miał miejsce w swoim czasie w tych krajach. Kilkanaście dużych samolotów zakupiliśmy w firmach prywatnych za gotówkę. Nikt nas nie finansuje, gotówki mamy dosyć na swoje potrzeby. Wojsku i urzędnikom regularnie wypłacamy pensję. Dbając o ludność, prowadzimy nadal wszystkie rozpoczęte roboty publiczne, a nawet zwiekszamy kontyngenty robotników. Pomocy pieniężnej od nikogo nie potrzebujemy. Muszę zaznaczyć, że od mnóstwa organizacyj z całego świata otrzymujemy telegramy z życzeniami zwycięstwa.

Program radjowy.

Piątek, 14 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Płyty. 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Transmisja z olimpjady. 16: Audycja dla chorych. 16.15: Koncert. 17: Odczyt dla maturzystów. 17.15: Chór. 17.50 Poradnik sportowy. 18: Odczyt. 18.10: Płyty. 18.25: Skrzynka programowa. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 19: „Mozaika muzyczna". 19.55: Recytacja prozy. 20.10: Dziennik wieczorny. 20.25: Trans. z Salzburgu. 22.25: Płyty. 22.35: Transmisje i wia domości z olimpjady.

WOJCIECH BARANOWSKI 110

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— O tak... Teraz jest dla mnie jasne, że oboje padliśmy ofiarą ludzkiej nikczemności wyłącznie. Ze w zarzutach, czynionych mu, była tylko złość i mściwość. Uwierzyłam im wówczas nagorąco pod wpływem wstydu i urazy. Ale przecież nic nigdy nie potwierdziło tych oskarżeń. A cała choroba Adama, jego szarpanie się duchowe, wreszcie chęć odebrania sobie życia — to szereg dowodów nietylko jego niewinności, ale i buntu przeciwko doznanej strasznej krzywdzie. Pośród najgorszych cierpień wciąż myślał o mnie, dla mnie pisząc pamiętnik z ostatnich czasów swego życia. Czyż mogę jeszcze wątpić w niego?

— No, tak... Wiele przemawia za nim — silił się na bezstronność rycerski wujaszek — jeśli skrzywdziłaś go niesłusznie, musisz to naprawić. I pewnie odwiedzić go i pocieszyć. To się da zrobić. Lecz z tego nie wynika jeszcze, byś musiała zostać jego żoną. Nie jestem pewien, czy to materjał na męża. Wiesz... Ci artyści i pisarze mają zadużo duchowej ruchliwości. To się nazywa wrażliwość. Muszą ją mieć, ale i im i innym komplikuje życie. Przytem hamulce woli działają w nich dość słabo. W tych warunkach ciążą im zwykle zobowiązania dożywotnie. Lubią zmianę.

— To nie dotyczy Adama i jego stosunku do mnie. Nie zbliżyło nas do siebie ani moje, ani jego poszukiwanie wrażeń. Odpowiadamy sobie, uzupełniamy się. Znasz podanie o tych połowach jednej duszy, co to szukają się i nie mogą znaleźć. Myśmy się jednak znaleźli.

— To się tak mówi... Kobiety łudzą się nieraz, taksamo zresztą jak i mężczyźni. Co jednak będzie z twym teatrem? Czy mamy zrobić zawód pani dyrektorowej, co przygarnęła cię tak życzliwie?

— Pani Nuna się nie oburzy i nie zdziwi. Umie ona patrzeć głębiej i potrafi rozróżnić rzecz poważną od jakichśtam wybryków. Zresztą ja chyba na awanturnicę nie wyglądam.

— Na biedne dziecko wyglądasz w tej chwili i dlatego gadam z tobą tak łagodnie. W samej rzeczy winienbym cię zburczyć za skrytość, bo to ona doprowadziła do wszystkiego. Gdybyś tę całą sprawę ze mną rozważyła... Ale niech tam... Stało się i późno to już zmieniać. Jedno tylko: co my zrobimy z twoją matką?

— Mamcię musisz jakoś ugłaskać ty, wujaszku. Bo ja chociażbym chciała, nie jestem w stanie pisać jeszcze długich listów. A tu nie starczyłoby wołowej skóry, aby wszystko wyłożyć, jak się patrzy.

— Ładne mi zadanie wyznaczasz. To niby wejść do klatki lwa. Z twoją mamcią niema żartów.

— Już ty ją przekonasz, jestem pewna. I pani dyrektorowej powiesz tyle akurat, ile koniecznie trzeba. Dyskrecji jej możemy być pewni. Najważniejsze jednak, kiedy pojedziemy do Krakowa, bo mam nadzieję, że mnie przecie samej nie puścisz. Choćbym się nawet wyrywała. Znam cię już dobrze.

Pan Eustachy uśmiechnął się blado i popadł w krótką zadumę. Co licha, jeszcze mu ją wozić ma i może przyglądać się ich powitaniu i cieszyć się ich szczęściem i kochaniem... Niedość, że się wyrzeka własnych pragnień największych i ostatecznie kwituje z wszelkich marzeń. Więcej nikt chyba nie ma prawa od niego wymagać. Ale widać los chce zadrwić zeń co się nazywa. Bo rzeczywiście, jeśli mu idzie o to, by wszystkie perypetje tej dziewczyny dobrze się skończyły, by zawinęła istotnie do jakiejś przystani w której ustaną jej burze, to nie ma innego wyjścia tylko musi wesprzeć ją ze wszystkich sił w tych ciężkich próbach.

— Z matką sama się nie dogada — rozważał — bo obie uparte i zacięte. A przytem Barbara ma jeszcze niemało przesądów... Pieniędzy na to wszystko też wyjdzie sporo. Skąd je weźmie? O tem Zosia, jak widać, nie myśli wcale. Jednak to ważne. Bo przecie i tego tam szaleńca trzeba ratować. Kiedy już tyle zniósł, a kocha ją naprawdę i ona jego, to niechże będzie mocny i zdrów. Bo inaczej zginą oboje.

— Nie odpowiadasz mi wujaszku. Zawiele od ciebie wymagam. To prawda — przerwała te rozmyślania niecierpliwa dziewczyna... Ale młodym spieszno do szczęścia i czekać nie umieją.

— Wcale nie wymagasz odemnie zawiele. Na kogoż to masz liczyć, jeśli nie na mnie. Te kilka miesięcy związały nas ze sobą mocno, i wiesz, że nie dam ci się męczyć i mordować. Teraz ja ci powiadam: musisz to wszystko doprowadzić do końca i rozpalić wielki, trwały znicz, przy którym będzie wam dobrze i ciepło. Oczywiście zrobię wszystko, by ci to ułatwić, umożliwić. Podmuruję wam to ognisko, jak potrafię.

(C. d. n.).

2/3 Hiszpanji w rękach powstańców.

Lizbona. 13. 8. (PAT.) Generał Queipo de Ilana oświadczył, za pośrednictwem radjostacji w Sewilli, że wojska powstańcze wyruszyły wczoraj rano z La Ronda i posuwają się, zgodnie z planem operacyjnym, w kierunku Malagi. W godzinach wieczornych oddziały te znalazły się w Antequera (138 klm. od Kordoby). W chwili obecnej znajduje się już więcej niż 2/3 terytorjum Hiszpanji w rękach powstańców.

FLOTA RZĄDOWA OPUŚCIŁA TANGER.

Tanger. 13. 8. (PAT.) Na skutek powtórnej interwencji głównej kwatery powstańczej — komitet kontroli w Tangerze postanowił zażądać od rządu w Madrycie usunięcia floty z portu Tangeru celem uniknięcia pretekstu do pogwałcenia neutralności międzynarodowego miasta Tangeru. Wczoraj wieczorem wszystkie bojowe jednostki tej floty opuściły Tanger. Dziś rano ponownie weszły dwa okręty rządowe do portu, lecz po krótkiem postoju na skutek żądania tutejszych władz — port opuściły, udając się w kierunku Larache.

Madryt. 13. 8. (PAT.) Wojska rządowe zajęły miasta Loja i Orgiva (w odległości 50 km. od Grenady). Milicja ludowa w Maladze miała nawiązać łączność z milicją ludową w Jaen.

Barcelona. 13. 8. (PAT.) Sytuacja na wyspach balearskich jest następująca: Majorka znajduje się w rękach powstańców, którzy odrzucili propozycje poddania się. Bombardują ją w dalszym ciągu eskadry lotnicze z Barcelony. Minorka samodzielnie opanowała powstanie i opowiedziała się za rządem, co ze względów strategicznych miało doniosłe znaczenie. Ponadto atak na Minorkę byłby utrudniony ze względu na silne fortyfikacje wybrzeża. Wyspeka Cabrera, położona blisko Majorki, mająca załogę, złożoną z 12 karabinierów, poddała się za namową jednego z lotników, który na skutek defektu silnika był zmuszony wodować w pobliżu wyspy. Zdobyta ostatnio przez rządowców wyspa Formentera nie stawiła żadnego oporu. Ibizę przez dwa dni bombardowała eskadra lotnicza z Barcelony i Walencji. Bombardowanie przerwano na żądanie angielskiego okrętu wojennego celem ewakuacji cudzoziemców. W nocy z soboty na niedzielę okręty rządowe wysadziły na wyspie marynarzy, którzy po krótkim starcie z powstańcami zajęli zachodnie wybrzeże wyspy. Na wia domość o tem ludność cywilna rozbroiła załogę portu Ibizy, ułatwiając okupację całej wyspy. Część dowódców powstania zbiegła, dwóch popełniło samobójstwo.

SILNE LOTNICTWO — TO SILNA POLSKA — SKŁADAJMY OFIARY NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

PIES NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Nowy Jork. 13. 8. (PAT.) W miasteczku Brockport w stanie nowojorskim stanął jako oskarżony przed sędzią pokoju — pies. Pies ten miał utopić małego chłopczyka, który razem z nim kąpał się w rzece.

Sędzia skazał psa na dwuletnie więzienie w domu, przyczem biednemu zwierzęciu nie wolno zdejmować kagańca. Pies zatopił malca, bawiąc się i wskakując mu na plecy.

Prasa amerykańska wyśmiewa prowincjonalnego sędziego, zaznaczając, że co najwyżej miał on prawo orzec, czy psa jako niebezpiecznego dla ludzi trzeba zabić, czy nie. „New York Herald Tribune" w artykule redakcyjnym zaznacza, że takie procesy zwierząt odbywały się w zacofanych średnich wiekach.

ODWOŁANIE RAIDU MOTOCYKLOWEGO LWÓW—HUCULSZCZYZNA

Na skutek meldunków, jakie nadchodzą z województwa stanisławowskiego o wzrastającym stanie wód na Prucie i Czeremoszu, a następnie wskutek rozmoczenia z powodu długotrwałych deszczów dróg, a szczególnie objazdów, na których mosty przedstawiają pewne niebezpieczeństwo dla uczestników — raid motocyklowy Lwów—Huculszczyzna, organizowany w dniach 15 i 16 bm. przez Klub Motorowy Związku Strzeleckiego, został odwołany.

Giełda z dnia 13 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.58, Berlin 213.98, Holandja 360.70, Kopenhaga 119.30, Londyn 26.72, N. Jork 5.31 i pół, kabel 5.31 i pięć ósmych, Oslo 134.53, Paryż 35, Praga 21.96 Sztokholm 137.75, Szwajcarja 173.28, Włochy 42. **Papiery państwowe:** 3 prc. inwest. 64 i pół, 6 prc. dolarowa 63, 4 prc. dolar. 47.50, 7 prc. stabiliz. 48.50. **Akcje:** Bank Polski 97, Lilpop 12.75, Starachowice 33.50 Haberbusch 39.50.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 2526/34. Strona zobowiązana: Bazyli Maczek w Rohatynie pto 262 zł. 03 gr. itd. zpn. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Lwowie podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1936 o godzinie 10-tej przed południem w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 2 odbędzie się sprzedaż w drodze przetargu publicznego niżej wymienionej realności dłużnika Bazylego Maczka. Ks. gr. Rohatyn. Cały whl. 1321. Oznaczenie realności: pgr. 425/11 i pb. 892 stanowiące na miejscu jeden komplcks wraz ze znajdującym się na powyższych parcelach murowanym domem mieszkalnym z przynależnościami. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 10.781 zł. Najniższa oferta 8085.75 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1078 zł. 10 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościow. bądź książ. wkładk. instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełd. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie postępowania egzekucji; że w ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rohatynie biuro Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rohatyn, 16 czerwca 1936. 2607K

III. Km. 725/36. Obwieszczenie. Wierzycielka: Firma Józef Karrach, we Lwowie, ul. Kościuszki 18. Dłużniczka: Firma „Ziemianin" Ska roln. handl. we Lwowie, ul. Kościuszki 18. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujacy we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 września 1936 od godziny 12 w poł. w sali rozpraw Oddz. III. drzwi Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się I. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 2869/II ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parceli grunt. 4202/16, 4202/1 i 4205/5, na której znajdują się budynki drewniane, stanowiące magazyny i parkan, przy ul. Wandy 7 powiecie lwowskim, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni 197 sążni kwadrat., która stanowi własność Firmy „Ziemianin". Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 7.000 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5.250 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 700 złotych albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia prawa własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 24 czerwca 1936. 2606K

Km. 365/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Uhnowie Mikołaj Dmytruk, mający kancelarję w Uhnowie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1936 o godz. 14 w Żurawcach p. Lubycza król. odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Herscha Federbuscha, składających się z 100 kóp pszenicy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Uhnów, 11 sierpnia 1936. 2610K

Km. 693/36 i Km. 141/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarję w Sokalu, ul. Kościuszki 83 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w Zawiszni na folwarku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do inż. Franciszka Wrony, a to: dnia 19 sierpnia 1936 r. o godz. 9-ej zostaną sprzedane ruchomości: radjo 5-cio lampowe Kochstelz, kredens dębowy żółty, 11 obrazów olejnych oszacowane na 580 zł. i dnia 21 sierpnia 1936 r. o godz. 8-ej zostaną sprzedane następujące ruchomości: jedna sterta pszenicy, zawierająca około 100 kóp oszacowana na 1500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 11 sierpnia 1936. 2609K

Sygn. Kom. XI. Km. 60/35. Sygn. sąd. VI. E. 202/35. Wierzyciel: Małopolska Fabryka Marmolady i Przetworów owocowych w Madachówce, poczta Okocim. Dłużnik: Chaim Preiss w Krakowie, ulica Parkowa L. 4. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej odbędzie się dnia 5 października 1936 o godzinie 9-tej rano w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej L. 13 sala Nr. 33 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja połowy nieruchomości, stanowiącej własność dłużnika Chaima Preissa, a objętej lwh. 126 ks. gr. gm. kat. Kraków Dzielnica XXII. Podgórze. Nieruchomość ta położona jest w Krakowie na Podgórzu przy ul. Parkowej obejmuje powierzchnię 1215 m kw., oraz składa się z parceli, oznaczonej lkat. 998, na której stoi dom jednopiętrowy, oznaczony nr. orjent. 2, l. kons. 792 murowany o wysokim parterze, podpiwniczony i dachówką kryty wraz z należącą do niego oficyną oraz dom parterowy oznaczony nr. orjent. 4 murowany, częściowo podpiwniczony, dachówką kryty wraz z oficyną. Obydwa domy wyposażone są w instalację wodociągową, elektryczną i kanalizację. Wartość szacunkowa nieruchomości dłużniczej wynosi zł. 43.795, przyczem najniższa oferta wynosi zł. 21.897.50, a wymagane wadium zł. 4.379.50. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okr. w Krakowie jako Sąd hipot. zanotuje wyznaczenie terminu licytac. Do wiadomości. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczeciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipoteczne ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłate w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu powyżej oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu. Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych. W myśl § 172 ust. ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i in. danin publ. z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w Sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami ubocznemi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji. Inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Kraków, 16 lipca 1936. 2601K

I. Km. 826/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rzeszowie rewiru I. Marcin Repeć, mający kancelarję w Rzeszowie, ul. Jagiellońska 1a na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1936 r. o godz. 10-tej w Rzeszowie, plac Wolności odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mali i Adolfa Furmanów, składających się ze szkła taflowego, luster i listew do ram, na rzecz Arona Finka w Rzeszowie, oszacowanych na łączną sumę 1.040 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Rzeszów, 11 sierpnia 1936. 2611K

Km. 102/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Chodorowie, na zasadzie przepisu art. 676 kpc. podaje do wiadomości, że na wniosek wierzycieli Józefa i Marji Hawlik w Chodorowie odbędzie się dnia 28 września 1936 o godzinie 9-tej w Sądzie grodzkim w Chodorowie w sali obrad Nr. 7 licytacja nieruchomości, należących do dłużników Maksyma i Warwary Lubienieckich a w szczególności realności położonej w Chodorowie przy ulicy Szewczenki o granicach: od wschodu parcela Alojzego Cisły, od zachodu parcela spadkobierców Herscha Strauchlera, od północy parcela Stanisława Blusowicza, a od południa ulica Szewczenki, o powierzchni około 3.000 metrów kwadratowych, odpowiadająca pbud. 895 i pgr. 1548, wraz z dwoma domami mieszkalnymi, stajnią drewnianą krytą słomą i stodołą drewnianą krytą dachówką. Nieruchomość powyższa oszacowana została na kwotę 9.470 zł. Najniższa suma, za którą nieruchomość można nabyć na licytacji, wynosi trzy czwarte części sumy oszacowania, która stanowić będzie cenę wywołania. Przystępujący do przetargu obowiązani będą złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania. Rękojmia ma być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ust. warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publ. obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licyt. i przysądz. własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Chodorowie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Chodorów, 11 sierpnia 1936. 2608K

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową PKU. Lwów, Jarosiewicz Władysław. 2592

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15